

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 193 (11 529)

Poznań, czwartek 1 października 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

Plenum CK SD o problemach zdrowotności

(PAP) Obradowało IV plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Obrady prowadził przewodniczący CK SD — Edward Kowalczyk. W pierwszym punkcie obrad przedstawiono stanowisko Stronnictwa wobec problemów zdrowotności społeczeństwa i funkcjonowania służby zdrowia. Wskazano też na działania, jakie należy podjąć by stan służby zdrowia uległ poprawie. W dyskusji wypowiadali się przedstawię instancji wojewódzkich, środowisk służby zdrowia i eksperci, którzy zostali zaproszeni do udziału w obradach.

Drugim ważnym tematem dyskusji była sytuacja społeczno-polityczna kraju.

Zebrała się Rada Gospodarki Żywnościowej

(PAP) Wczoraj w Urzędzie Rady Ministrów odbyło się kolejne plenarne posiedzenie Rady Gospodarki Żywnościowej, któremu przewodniczył wicepremier Roman Malinowski. W pierwszym punkcie porządku obrad rada ustosunkowała się do propozycji zmian cen deklarycznych artykułów żywnościowych, które przedstawił przewodniczący Państwowej Komisji Cen — minister Zdzisław Krasinski. Ponadto omówione zostały sprawy dotyczące merytorycznych założeń koncepcji osadnictwa rolniczego w Polsce oraz problemy związane z pracą resortu rolnictwa i gospodarki żywnościowej po dokonanej reorganizacji ministerstw.

Przerwano strajk w kopalni „Szczygłowice”

(PAP) Po zwolnieniu Tadeusza Arenta z aresztu tymczasowego — o czym informowaliśmy wczoraj — w późnych godzinach wieczornych na masówce w kopalni „Szczygłowice” podjęto powszechnie oczekiwana decyzję o przerwaniu strajku okupacyjnego. Jednocześnie ogłoszono gotowość strajkować do czasu pełnego wyjaśnienia sprawy. Strajkujący górnicy w nocy rozjechali się do domów.

Podjęcie pracy w kopalni „Szczygłowice” nastąpiło wczoraj na nocnej zmianie.

We Francji zniesiono karę śmierci

(PAP) 30 września 1981 roku przejdzie do historii Francji jako data zniesienia kary śmierci, i skazania gilotyną na śmierć do sal muzealnych. W dniu tym bowiem Senat francuski zaaprobował wcześniej przyjęty przez Zgromadzenie Narodowe projekt ustawy znoszącej karę śmierci. Obecnie, żeby ustawa weszła w życie musi ją ogłosić prezydent Francois Mitterrand.

Na zjeździe „Solidarności” dyskusja nad programem

(PAP) Piąty dzień drugiej tury Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” rozpoczął się od wystąpienia gościa zjazdu księdza prof. Józefa Tischnera z Krakowa, który podkreślił pluralizm cechujący obradujących w Gdańsku delegatów, mogących wymieniać różne poglądy. Następnie pozdrowienia dla zjazdu przekazał przedstawiciel norweskich związków zawodowych Tor Hluorsen.

Z kolei rozpoczęto przedstawianie sprawozdania komisji programowej oraz dyskusję nad pracami 13 zespołów tematycznych opracowujących program związku. Do dyskusji na ten temat zgłosiło się 135 osób.

W dalszym toku obrad piątego dnia zjazdu „Solidarność”

przyjęto ustalenia co do sposobu prowadzenia dyskusji programowej. Będzie się ona toczyć w całości na sesji plenarnej, zostanie jednak podzielona na trzy części tematyczne: sprawy wewnątrzwiązkowe, związek wobec problemów społeczno-gospodarczych i związek a życie publiczne.

Rozpoczęto dyskusję na temat problemów wewnątrzwiązkowych. Jako pierwszy głos za brał J. Małobekci z Tarnobrzega, zajmując się głównie stosunkiem „Solidarności” do innych związków zawodowych. Drugi mówca Karol Szadurski z Mazowsza mówił o sytuacji członków partii, będących w „Solidarności” stwierdzając, że nierzadko wytworzyła się wokół nich przez innych członków „Solidarności” niekorzystna atmosfera.

Do przerwy w toczącej się na zjeździe „Solidarności” dyskusji programowej zabrano głos 20 mówców. Poruszali oni — zgodnie z wcześniej przyjętą zasadą — przede wszystkim problemy wewnątrzwiązkowe, nierzadko jednak wykraczali poza to ustalenie. Jednym z głównych nurtów dyskusji były zagadnienia demokracji we wewnątrzwiązkowej. Wskazywano na konieczność dalszego jej doskonalenia, także poprzez nowelizację — w miarę potrzeb — świeżo uchwalonego statutu. Ponownie wypłynęła kwestia ekspertów i doradców. Jeden z dyskutantów zaproponował podjęcie uchwały precyzyjnie określającej ich zadania i sposób powoływania. Kilku mówców zajęło się sprawami taktyki i strategii, negocjacji i akcji protestacyjnych.

Inicjatywa, której trzeba przyklasnąć

Czym zaowocuje apel NSZZ RI „Solidarność”

INFORMACJA WŁASNA

Wiemy już, że normy zaopatrzenia ludności w mięso na październik nie ulegną zmianie. Nadal musi być obniżone, bo wbrew nadziejom — skup żywca przebiega słabo. We wszystkich sektorach gospodarki rolnej Poznańskiego je go realizacja na wrześniu kształtuje się w granicach niespełna 66 procent; z tym, że najwięcej mięsa dostarczyły spółdzielnie produkcyjne (89 procent), najmniej zaś gospodarstwa indywidualne — 60,7 procenta.

Hodowcy przetrzymują żywca w nadziei, że zmieni się niekorzystna relacja między cenami skupu żywca a ceną zbroja. Nie satysfakcjonują ich także pieniądze, bo nie mogą za nie kupić środków, niezbędnych do produkcji rolnej. Świnie w chlewniach obrastają słoniną, pożerając paszę a dając wzamian niewielkie przyrosty. Klóci się to oczywiście z rachunkiem ekonomicznym. W punktach skupu stwierdza się, iż waga dostarczonych tuczników jest od 10 do 15 procent wyższa niż to było dotychczas. W miejsce odstawionych na rzeź wyrośniętych sztuk, można by wprowadzać do hodowli młode, szybciej przybierające na wadze. Niestety, dotychczasowe bodźce nie zachęcają rolników do rozwijania hodowli.

W ostatnim czasie spotykamy przykłady, że niektórym mieszkańcom wsi nie jest obojętna kolejkowa udręka w miastach i samorządnie deklarują pomoc. W przypadku Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego Buszewko-Dębina, jest to zrzeczenie się przez jego członków prawie 1000 kartek na mięso; w przypadku gminy Kleszczewo — z inicjatywą tamtejszych członków ZSL — do starczenie do końca pierwszego kwartału przyszłego roku

przynajmniej 50 tuczników po za kontraktowanymi. Są to jednak przykłady jednostkowe i choć dyktowane najlepszymi intencjami, nie mogą w zasadniczy sposób wpłynąć na poprawę zaopatrzenia w mięso. Wiedziony troską o rozwiązanie tego trudnego problemu NSZZ RI „Solidarność” w Poznaniu wystosował apel „do wszystkich rolników Wielkopolski, którym leży na sercu wyżywienie kraju i przyjęcie z pomocą ludziom najczęściej pracującym o wzięcie udziału w akcji jednorazowego dostarczenia produktów rolnych, a zwłaszcza żywca. Akcja ta prowadzona byłaby w gminach w wyznaczonym dniu poza dniem normalnego skupu i po cenach kontraktacyjnych (...)”. Związek leży przy tym na rozumieniu tych intencji przez wszystkich rolników.

W tej sprawie odbyło się już spotkanie przedstawicieli NSZZ RI „Solidarność” z władzami rolnymi Poznańskiego, w czasie którego omówiono tok postępowania akcji skupowej. Wicewójwoda, Jan Tomaszewski, z uznaniem przyjął te inicjatywę związku zmierzającą do ratowania trudnej sytuacji rynkowej. Zostały już przeprowadzone wstępne rozmowy z Wojewódzkim Związkiem Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” oraz Zakładami Mięsnymi, aby pozakontraktowały dostawy produktów rolnych przebiegały bez zakłóceń.

Nie można jednak jeszcze dopinać wszystkiego na przyszłość, „ostatni guzik”, ponieważ nieznane są wielkości, które zadeklarują rolnicy. Obecnie ognia NSZZ RI „Solidarność” przeprowadzają na ten temat sondaż, który potrwa kilka dni. W przyszłym tygodniu ma być ustalony termin

Dokończenie na str. 2

E. Caldwell zakończył wizytę w Polsce

(PAP) 30 września wybitny pisarz amerykański Erskine Caldwell zakończył wizytę w Polsce. Dwutygodniowy program pobytu autora „Ziemie tragiczne” w naszym kraju obejmował liczne spotkania z przedstawicielami polskiej literatury i kultury. Pisarz odwiedził też swych wydawców. Efektem rozmów z wydawcami są umowy w sprawie wydania nowych bądź wznowień znanych już polskim czytelnikom książek Caldwell.

Znów próba porwania samolotu

(PAP) Około godz. 18.30 we wtorek funkcjonariusze grupy specjalnej Milicji Obywatelskiej udaremnił próbę uprowadzenia samolotu rejsowego PLL „Lot”, który miał odlecieć z Warszawy do Szczecina. Niedoszłym porwawcą jest 18-letni Marek K. Sternorzwał on pasażerów i zażądał lotu do Berlina Zachodniego. Został obezwładniony i zatrzymany.

Plenum WK ZSL w Lesznie

Stronnictwo wobec aktualnych problemów kraju i regionu

INFORMACJA WŁASNA

Aktualna sytuacja w rolnictwie i zadania Stronnictwa w pracy politycznej na wsi były tematem plenarnego posiedzenia WK ZSL w Lesznie.

Klucz do rozwiązania problemów produkcji żywnościowej leży poza rolnictwem — stwierdził w referacie Prezydium WK Wojciech Niedźwiedziński, a więc w działach gospodarki wytwarzających środki produkcji dla gospodarki rolnej. Wysokotowarowe leszczyńskie rolnictwo szczególnie dotkliwie odczuwa brak węgla, środków ochrony roślin i maszyn. Wyrażono także zaniepokojenie brakiem postępu w realizacji wspólnych wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL otwierających „zielone światło” dla gospodarki żywnościowej.

W dyskusji skoncentrowano

Popularny z „Lechii”



Fabryka Kosmetyków „Pollena-Lechia” w Poznaniu produkuje proszek do prania „Popularny”. Receptura jego oparta jest głównie na surowcach krajowych. Na zdjęciu: linia pakowania proszku w Zakładzie Produkcji Środków Piorących na Starolecie. Fot. „Głos” — R. Królaś

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Jak stworzyć młodzież lepsze warunki startu życiowego

(PAP) Biuro Polityczne KC PZPR kierując się uchwałą IX Zjazdu rozpatrzyło 29 bm. aktualną sytuację w ruchu młodzieżowym oraz „Raport o warunkach startu życiowego i za wodowego młodzieży”.

Podkreślono wielką rolę ruchu młodzieżowego jako spełnić powinien w realizacji zadań i aspiracji młodego pokolenia. Partia stoi na stanowisku umacniania siły, samodzielnosci i samorządności organizacji młodzieżowych.

Biuro Polityczne podkreśliło wagę współdziałania socjalistycznych związków młodzieży wyrażało pełne poparcie takim inicjatywom. Konstruktyn na współpraca Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Związku Harcerstwa Polskiego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i Związku Młodzieży Wiejskiej — organizacji stojących na wspólnej platformie ideowo-politycznej jest ważnym zadaniem dla członków partii działających w ruchu młodzieżowym.

Biuro Polityczne zwróciło uwagę na złożoną sytuację socjalno-bytową młodzieży. Ekonomiczne konsekwencje kryzysu nadołkliwości godza w młode rodziny w ich sytuacji życiowej i możliwości rozwoju. Szczególnie trudna jest sytuacja mieszkaniowa.

Biuro Polityczne wskazało na potrzebę doraźnych i perspektywicznych działań związku. Dokończenie na str. 2

Niedoszli studenci czują się pokrzywdzeni

Niezwykła okupacja Akademii Medycznej w Krakowie

(PAP) W niektórych uczelniach medycznych jak np. w warszawskiej AM trwa nadal spór między władzami a młodzieżą, która mimo pozytywnie zdanego egzaminu nie została przyjęta na I rok studiów i jej rodzicami. Nie otrzymano tutaj indeksów, z braku miejsc, 180 osób. W sumie uczelnia przyjęła na wydziały lekarskie o 60 osób mniej niż w roku ub. senat uczelni wypowiedział się przeciwko zwiększeniu liczby przyjętych, nie widząc możliwości kształcenia tak znacznej liczby młodzieży bez obniżenia poziomu. Podobnie sytuacja wygląda w śląskiej AM.

W krakowskiej uczelni me-

dycznej już od tygodnia trwa okupacja auli przez rodziców młodzieży, która zdała a nie została przyjęta z braku miejsc. Wyłoniony spośród rodziców komitet społeczny kwestionuje zasadność przyjęcia na I rok studiów wydziału lekarskiego mniejszej liczby młodzieży niż w latach ubiegłych. Ograniczenie to spowodowało, że nie otrzymali indeksów kandydaci, którzy na egzaminie wstępnym uzyskali niejednokrotnie lepsze wyniki, niż kandydaci przyjęci w innych uczelniach medycznych. Pod presją rodziców rektor wcześniej już postanowił przyjąć dodatkowo 50 osób, które uzyskały na egzaminie stosunkowo dobre wyniki (50 punktów).

SPORT

Awans Legii

w europejskich pucharach

Wczoraj rozegrane zostały rewanżowe mecze europejskich pucharów w piłce nożnej. Nie stety nie przyniosły one powodzenia polskim zespołom. Z trzech drużyn, które występowywały na własnych boiskach awans udało się wywalczyć tylko Legii, która pokonała Vaale rengen Oslo 4:1. Odpadły oba zespoły w Pucharze UEFA. Szombierki zdobyły zaledwie zremisować z Feyenoordem Rotterdam 1:1, i zostały wyeliminowane gdyż pierwszy mecz przegrały 0:2. Kompromitującą zaprezentowała się Wisła, ulegając na własnym boisku szwedzkiej drużynie Malmö FF 1:3 (1:0). W chwili oddawania numeru do druku nie znamy jeszcze rezultatu meczu Widzewa z Anderlechtem, lecz trudno przypuszczać, by łódzianom w wyjazdowym meczu udało się odrobić straty z pierw-

Dokończenie na str. 4



Cz 4239/1981
brak nr 224

ODGŁOSY

Każdy sobie?

Z hasłem demokracji na ustach każdy sobie skrobie przysłówową rzepkę, każdy gra melodię na własną nutę. Demokracja przybiega kształty anarchii — tak zdaje się ewoluować sytuacja w Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym „Solidarność”.

We Francji przebywała delegacja NSZZ „Solidarność”. W czasie rozmowy z premierem Pierre'em Mauroy — jak poinformowała AFP — przedstawiciele tego związku przekazywali rządowi francuskiemu podziękowanie za pomoc materialną Polsce.

W „Życiu Warszawy” (28 września) w sprawozdaniu z drugiej tury obrad „Solidarności” czytamy: Anna Walentynowicz „opowiedziała o swoich podróżach do Wielkiej Brytanii, Hiszpanii i Francji. Konsternację wśród dziennikarzy wywołała jej relacja ze spotkania z premierem Francji, którego poprosiła o zwolnienie do końca roku międzynarodowej konferencji w sprawie Polski (...). Jak się dowiedzieliśmy, podróż Anny Walentynowicz miała charakter prywatny, a jej inicjatywę nie były konsultowane z władzami związku”. Potwierdził to na konferencji prasowej rzecznik prasowy KKP, który oświadczył, że nic mu nie wiadomo o pobycie delegacji „Solidarności” we Francji.

Jeśli dodać do tego informację o utworzeniu pod szyldem tego związku lecz — jak oświadczył Lech Wałęsa — bez zgody KKP placówki informacyjnej „Solidarności” w Nowym Jorku, trzeba zacząć prześledzić następne prywatne inicjatywy niektórych działaczy. A do członków „Solidarności” pytanie: czy akceptują taki model „demokracji”, w której każdy wedle swojego widzimisię może prowadzić grę „polską kartą” na międzynarodowej arenie?

ZYGUNT ROLA

„Koziołki”

LOSOWANIE I

9, 34, 39, 40, 42

LOSOWANIE II

1, 22, 30, 40, 46

Końcówka band. 440 137

„Ekspres-Lotek”

1, 15, 17, 26, 31

„Mały-Lotek”

LOSOWANIE I

1, 6, 8, 25, 29

LOSOWANIE II

1, 3, 6, 17, 23

Końcówka band. 7109

3 x 10

4, 3, 4 (9)

KRONIKA DNIA

PRZECIW RAKOWI PŁUC

(Inf. wł.) W Poznaniu obradowała II naukowa konferencja poświęcona problemom immunologii raka płuc. Temat ten, niezwykle istotny dla społecznego zdrowia — jako że płuca są organem najczęściej atakowanym przez nowotwór — podejmowany jest w poznańskim ośrodku naukowym od kilku lat. Sympozjum zorganizowane między innymi przez Uczelniano-Wojewódzki Zespół do spraw Immunologii Nowotworów Akademii Medycznej i Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu stanowi kontynuację spotkań sprzed dwu lat.

Przedmiotem tegorocznych obrad lekarzy i naukowców z całego kraju, a także z zagranicy były sposoby i możliwości wykrywania określonych substancji we krwi pozwalających na ustalenie obecności nowotworu we wczesnej fazie choroby. Dyskutowano również nad metodami oceny zdolności obronnych organizmu chorego na nowotwór oraz nad możliwościami zastosowania takiej terapii, która owe zdolności podnosi. (len)

Zjazd „Solidarności”
rolników indywidualnych Konińskiego

Jedenastej miesięcy trwał w Konińskim okres formowania się związku zawodowego rolników indywidualnych. Obecnie NSZZ RI „Solidarność” liczy około 11 000 członków. Jego przedstawiciele spotkali się niedawno na pierwszym wojewódzkim zjeździe sprawozdawczo-wyborczym.

Obrady rozpoczęła uroczysta msza, po której ustępujący prezydent otrzymał dożynkowy bochen chleba. Gościem zjazdu, obok przedstawicieli władz województwa, był przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „Solidarność” Jan Kulaj. W swoim wystąpieniu przedstawił on najbliższe plany związku, dotyczące negocjacji nad kolejnymi punktami porozumień podpisywanych przez rząd z rolnikami. Zwrócił również uwagę na konieczność pracy na najniższych szczeblach; mówił o udziale związków w rozdziale maszyn rolniczych, gospodarowaniu funduszem rozwoju rolnictwa i sprawiedliwym przydzielaniu dotacji wszystkim sektorom rolnictwa.

W obradach brało udział 222 delegatów. Dyskutowano nad

problemami związku i konińskiego rolnictwa. Sygnalizowano kłopoty związane z uzyskaniem pomieszczeń dla gminnych władz „Solidarności”, mówiono również m. in. o zbyt niskich odszkodowaniach dla rolników wywłaszczanych z terenu przyszłej odkrywkę węglą brunatnego w Lubstowie, które nie pozwalają na zakup nowych gospodarstw. W odpowiedzi na apel wojewody konińskiego (dotyczący rezygnacji z mięsa w czwartym kwartale) skierowany do rolników zjazd postanowił skonsultować to z wszystkimi członkami związku. Postanowiono również żądać utworzenia komisji (w skład weszłyby przedstawiciele władz województwa) badającej przyczyny niegospodarności w państwowych i spółdzielczych gospodarstwach rolnych i w ewidentnych przypadkach przekazujących zabiebaną ziemię rolnikom.

W wyniku wyborów, nowym przewodniczącym NSZZ RI „Solidarność” w Konińskim został Andrzej Miąskiewicz, rolnik indywidualny z gminy Strzałkowo. Zjazd zakończył się bódspiewaniem „Roty”.

(bas)

Posiedzenie Biura Politycznego

Dokończenie ze str. 1

zanych z poprawa sytuacji mieszkaniowej młodych rodzin, co musi znaleźć wyraz w pełnej realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego. W tym jednorodzinnego, ale także usprawnianiu zamian mieszkaniowych dla młodzieżowego budownictwa patronackiego, sprawiedliwego rozdziału mieszkań.

Biuro Polityczne uznało za celowe rozpatrzenie przez Radę Ministrów PRL wniosków z „Raportu o warunkach startu żyłowego i zawodowego młodzieży” i przystąpienia do ich realizacji uwzględniając istniejącą sytuację społeczno-gospodarczą.

Komitet Centralny poświęcił jedno z najbliższych plenarnych posiedzeń sprawom młodzieży.

Biuro Polityczne dokonało oceny sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Stwierdzono, iż nadal utrzymują się głębokie trudności na wielu odcinkach gospodarki, co najbardziej odczuwane jest na rynku zwłaszcza w zaopatrzeniu ludności w podstawowe artykuły spożywcze i przemysłowe. Działania podejmowane dla poprawy sytuacji nabotywały na znaczne przeszkody powodowane destrukcją, blokowaniem i paraliżowaniem decyzji władzy. Utrzymuje się napięcie społeczne. (PAP)

Plenum WK ZSL
w Lesznie

Dokończenie ze str. 1

niając aktualną sytuację polityczno-społeczną i gospodarczą... wyraża głębokie zaniepokojenie stanem napięć politycznych i pogarszaniem sytuacji ekonomicznej kraju... Niedostatek artykułów przemysłowych, a przede wszystkim żywnościowych kształtuje zdecydowanie niekorzystną opinię ludności pozarolniczej, która obciąża winą chłopów za braki żywności...

Stwierdzamy, że rolnicy są w stanie swoją pracą zaspokoić za potrzebowanie na artykuły żywnościowe, ale jedynie wówczas, gdy całe społeczeństwo usławiło mi sobie, że o poziomie produkcji rolnej decyduje nie tylko rolnik, lecz cały system czynników tkwiących poza rolnictwem. „Zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich rolników, aby pomimo trudności hamujących produkcję rolną uczynili wszystko dla zwiększenia sprzedaży produktów rolnych...” (ar)

Kalisz

Nowy komendant wojewódzki MO

INFORMACJA WŁASNA

Minister spraw wewnętrznych, uwzględniając prośbę dotychczasowego komendanta wojewódzkiego MO w Kaliszu — p. Władysława Nowickiego — zwolnił go z dniem 30 września br. z pełnionej funkcji. Płk Wł. Nowicki przeszedł na emeryturę po 41 latach pracy zawodowej. Z dniem 1 października 1981 r. minister spraw wewnętrznych mianował komendantem wojewódzkim MO w Kaliszu p. Józefa Skoczka, dotychczasowego zastępcę komendanta wojewódzkiego MO d.s. służby bezpieczeństwa w Kaliszu.

Na uroczystość zorganizowaną wczoraj z tej okazji w Kaliszu przybyli m. in. dyrektor generalny MSW, generał brygady Bonifacy Jedynak, Szef Wojewódzkiego Sztabu

Czym zawołuje apel
NSZZ RI „Solidarność”

Dokończenie ze str. 1

nadzwyczajnego skupu, o czym poinformujemy na łamach.

Rzecznik prasowy związku, Lesław Balawender, oświadczył, iż wierzy w dobre rezultaty akcji. Wyraził też przekonanie, że tegoroczny plan skupu żywności będzie wykonywany. Rolnicy bowiem, niezależnie od układu cen, zdają sobie sprawę z trudnej sytuacji, w jakiej znajdują się mieszkańcy miast. (zd)

Obezwładniono
porywaczy samolotu
w Lahore

(PAP) Komandosi pakistańscy obezwładnili w środę rano na lotnisku w Lahore 5 porywaczy indyjskiego samolotu należącego do towarzystwa lotniczego „Indian Airlines”. Wszyscy pozostali zakładnicy — 44 osoby — zostali zwolnieni. Nikomu nic się nie stało. Akcja komandosiów nastąpiła na 2 godziny przed terminem ustalonym przez porywaczy na spełnienie ich żądań.

Samolot został porwany we wtorek w czasie lotu z Delhi do stolicy indyjskiego stanu Dżammu — Srinagaru. Na jego pokładzie znajdowało się 117 osób. Porywacze uzbrojeni w długie noże zmusili pilota, by leciał do pakistańskiego miasta Lahore. Tam zwolniono 68 zakładników. Jak już podawaliśmy, porywacze należą do separatystycznego ugrupowania „Del Khalsa” domagającego się utworzenia na terytorium indyjskiego stanu Pendżab „niezależnego państwa Khalistan”. Porywacze postawili rządowi indyjskiemu jako warunek uwolnienia zakładników, wypuszczenie z więzienia jednego ze swoich przywódców Singha Bhindrawale, aresztowanego niedawno pod zarzutem udziału w zabójstwie znanego dziennikarza i działacza społecznego L. Narayana, który pisał o dywersyjnej działalności pendżabskich separatystów.

Rozpoczęto prace
remontowe
przy „Columbii”

(PAP) Ekipy techniczne NASA przystąpiły do usuwania uszkodzeń w wahadłowcu „Columbia”, oczekującym na przylądki Canaveral na Florydzie na start do drugiego lotu kosmicznego. Operacja polega na wymianie 352 skorodowanych wskutek wycieku silnie żrącego paliwa płytek.

Prymas Polski przyjął komitet budowy

Niech pomnik kardynała S. Wyszyńskiego
będzie wyrazem bogactwa wartości,
których on był uosobieniem

(PAP) 28 bm. prymas Polski arcybiskup Józef Glemp przyjął prezydium „Społecznego Komitetu Budowy Pomnika kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski”.

Przewodniczący komitetu, rektor UW prof. Henryk Samsonowicz zapoznał Prymasa Głępa z ideą budowy pomnika oraz z propozycjami jego lokalizacji. Koncepcja i ustalenie pomnika jest sprawą niezwykle trudną, uwzględ-

niając szereg elementów, które w odczuciach narodu pomnik ten powinien wyrażać. Chodzi bowiem o oddanie całego bogactwa wartości, których uosobieniem był kardynał prymas. Uważa się, że powinien to być pomnik figuralny, wystawiony w Warszawie w odpowiednio godnym miejscu związanym z osobą zmarłego. Pomnik ten powinien ponadto spełniać najwyższe wymagania artystyczne.

13 gospodarnych miast z Wielkopolski

Nie ma tytułów mistrzowskich
są tylko nagrody i wyróżnienia

INFORMACJA WŁASNA

Nieco spadła ranga tradycyjnego konkursu miast o tytuł „Mistrza Gospodarności”. To przede wszystkim następstwo wyjątkowo trudnych obecnie warunków realizacji konkursowych; osłabła inicjatywa mieszkańców, mniej udziela się zakładów, mało jest pieniędzy na wsparcie niektórych poczynań. Wszystko to sprawiło, że w specyficznych warunkach przebiegała podsumowana właśnie rywalizacja.

Wystarczająco wymowny jest fakt, że po raz pierwszy w kilkunastoletniej historii tego współzawodnictwa nie przyznano tytułów mistrzowskich, lecz miasta, które w minionym półroczu uzyskały najlepsze wyniki, zdobyły nagrody pieniężne i wyróżnienia. Wywalczyły je również — jak dowiedzie-

liśmy się wczoraj w Ogólnopolskim Komitecie FJN, który patronuje konkursowi — miejscowości z Wielkopolski. (Reprezentowała ona była przez większość miast, a razem rywalizowały — 554).

W gronie miast do 5000 mieszkańców nagrodzone zostały: z Kaliskiego — Międzybórz i Zduny (po 3 mln zł), z Konińskiego — Pyszyń (800 000 zł), z Leszczyńskiego — Mięska Górka i Rydzyna (po 1 mln zł), z Poznańskiego — Rakoniewice (3 mln zł) i z Piłskiego — Łobżenica (również 3 mln zł). Wśród natomiast miejscowości do 15 000 mieszkańców premie przyznano: z Kaliskiego — Sycowów (4 mln zł) i Ostrzeszowski (1 mln zł), z Poznańskiego — Opalenicy (4 mln zł), Nowemu Tomysławowi (1,5 mln zł) i Grodziskowi (1 mln zł) oraz z Piłskiego — Trzcińca (1,5 mln zł). (bop)

Niemowlaki otrzymać mają
jednolite kartki

INFORMACJA WŁASNA

Co nowego w reglamentowanej sprzedaży? Jak już powszechnie wiadomo, od dzisiaj większe są miesięczne przydziały cukru i wynosić: 2 kilogramy na kartę „C-1” i 1,5 kilograma na „C-2”. Być może jeszcze w tym roku druga norma zrównana zostanie z pierwszą, o co zabiega „Solidarność”. Ostateczna decyzja podjęta będzie po zakończeniu kampanii cukrowniczej. W październiku po raz ostatni kupować będziemy cukier na dotychczasowe kartki, na dwa następne miesiące otrzymamy nowe.

Od dzisiaj na liście reglamentowanych centralnie towarów jest także mydło. Do zakupu 1 sztuki (wagi się nie określa) w tym i następnym miesiącu uorawnia środkowa część obecnych obowiązujących kart na cukier. Jest to przydział nader skąpy, ale na razie nie ma możliwości, aby każdy mógł miesięcznie otrzymać jeden kawałek mydła. Produkcję krajową trzeba wspomagać dostawami z importu. Specjalne kartki na mydło otrzymać mamy od grudnia.

Dzieci tak zwanej grupy zerowej, czyli do 11 miesięcy i 29 dni, otrzymać mają od 1 listopada jednolite kartki. Uprawniałyby one do kupna miesięcznie kilograma kaszki mianiny, 2,5 kilograma mleka w proszku, 2 kilogramów cukru, 900 gramów proszku do prania „Cypisek”, opakowania oliwki na dwa miesiące, 2 kawałków mydła „Bambino” lub „Kajtek” i 100 gramów waty. Wraz z tym systemem zaopatrzenia najmłodszych zostałyby zlikwidowane wszelkie abonamenty i sprzedaż na podstawie książeczki zdrowia dziecka.

Z powyższego wynika, że kształt reglamentowanej sprzedaży daleki jest od ostatecznego. Praktycznie każdy miesiąc przynosi jakieś zmiany. Ich mnogość powoduje, że zaczynamy powoli gubić się, stając z kartkami przed ladą. Niestety, nie zawsze można liczyć na pomoc sprzedających, którym też głowa już pęka od licznych zaleceń i zarządzeń. Po obu stronach lady coraz częściej pada pytanie — kiedy wreszcie do czekamy się w miarę uporządkowanego i stabilnego systemu? (plik)

telefony
donoszą...

● W Kokorzyńcu (Leszczyński), w czasie instalowania żarówki smiertelnie porażony został 33-letni mężczyzna.

● W Kościanie, 76-letni rowerzysta na skutek podmuchu spowodowanego przez mijający go „Jelez” wywrócił się. Rowerzysta przebywał w szpitalu.

● W Rogoźnie, „Flak” 126p potrafił rowerzystę, który z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

● W Czarnkowie, na terenie budowy wyrzucił się dwa ciągłki wiozące pustaki. Jednego z kierowców musiano przewieźć do szpitala.

● W Wałcu, motocyklista podczas wyprzedzania, zderzył się ze „Starem”. W wyniku obrażeń ciała, kierowcę jednoślada przewieziono do szpitala.

● We Wronkach, gwałtownie wbił na jezdnię 15-letni chłopiec, który został potrącony przez „Flak” 126p. Chłopiec doznał ogólnych obrażeń ciała.

● W Kobylinie, motorowerzysta uderzył w tył „Autosanu” i w wyniku obrażeń ciała został przewieziony do szpitala. (ahe)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś: zachmurzenie małe i umiarkowane, w nocy mgły.

Temperatura maksymalna od 10 do 21 stopni, minimalna od 10 do 12 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

Nr indeksu 35028 P-18.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROSOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy

redaktora naczelnego, Zbigniew Sek — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziara, Zygmunt Rola.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW

Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1 60-779 Poznań, tel. 665-916. Zatreść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań

Uczelnia nie jest fabryką gwoździ

Rozmowa z prof. dr. hab. Jackiem Fisiakiem — dyrektorem Instytutu Filologii Angielskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Samorządność, niezawisłość, autonomia, demokracja. Na sztandarach walki o odnowę życia uczelni takie symbole wypisała młodzież akademicka i jej nauczyciele. W imię demokracji studenci organizują strajki, którzy błogosławia senaty uczelni. Również temperatura uczelni. Co pan wtedy czyni, panie profesorze? Pan ogłasza zamiar utworzenia Komitetu Praw Profesorów i Docentów...

— Pomysł narodził się w kwietniu tego roku, gdy debatowano nad ordynacją wyborczą do władz uczelnianych. Za równo wtedy, jak i później, w okresie dyskusji nad ustawą o szkolnictwie wyższym, moje i moich kolegów zastrzeżenia do tyczących proporcji — po 33 procent — studentów, młodszych pracowników naukowych oraz grupy profesorów i docentów w Senacie i organach elektoralnych uczelni. Protestowaliśmy przeciwko temu, by profesura znalazła się w mniejszości. To przecież profesorowie i docenci kształtują oblicze naukowe i kierunki rozwoju szkoły, to oni są w niej elementem stałym. Takie stanowisko zaprezentowałem najpierw na zebraniu uczelnianej organizacji PZPR, potem na posiedzeniu Senatu naszego Uniwersytetu, a w czerwcu — na obradach Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Techniki, której jestem członkiem.

Jakie prawa profesorów i docentów są zagrożone?

— Przede wszystkim — prawo do decydowania o obsadzie stanowisk wybieralnych. Decyzje studentów i asystentów (w elektoratach byli oni w większości) w sprawie obsadzania stanowisk dyrektorów instytutów opierały się bardzo często na przesłankach — jeśli tak można powiedzieć — metafizycznych. Ponadto młodymi ludźmi, którzy nie są dobrze zorientowani w życiu uczelni, ale — przeciwnie — manipulować. Ale — takie proporcje są podobno szalenie demokratyczne. Przyznam, że jeśli studenci mogą wywierać decydujący wpływ na wybór władz uczelni, zaś profesura nie decyduje o wyborze do Senatu przedstawicieli studentów i młodszych pracowników naukowych, nie rozumie, na czym ów demokratyzm polega. Skąd on się wzięł? W gorącym okresie na rodzin „porozumienia łódzkiego” wyłoniła się grupa profesorów-kapitulantów, którzy za wszelką cenę usiłowali wyciszyć sytuację, zaś ministrowi zależało na tym, by jak najszybciej zakończyć pertraktacje. Zapewne liczył na to, że

rzecz się później „odkreśli”. Ale tak przecież nie można, sprawę trzeba od razu stawiać jasno: uczelnia stoi profesorem. To nie jest fabryka gwoździ, w której samorząd winien się składać z przedstawicieli wszystkich grup pracowników. W Republice Federalnej Niemiec trzeba było dziesięć lat dla unormowania sytuacji w uczelniach po wydarzeniach w 1968 roku. Szukając popularności nie powinniśmy popełniać podobnych błędów.

— Przed kim miałby bronić praw profesorów i docentów ów Komitet?

— Przed zakusami zarówno z góry, jak i z dołu. Z góry — przed postępowaniem ministra, teraz — na przykład — ze społecznym projektem ustawy o szkolnictwie wyższym. Nawet projekt niedoskonały będący kompromisem, osiągnięty w toku długotrwałych negocjacji, nie powinien być jednostronnie zmieniany przez kierownictwo resortu. W jego projekcie prawa profesury także zostały zagrożone (zapowiedziano odebranie nam na przykład możliwości decydowania o rozdziale budżetu, a Radę Główną Szkolnictwa Wyższego uczyniono podległą premierowi, nie zaś — jak proponowano — Radzie Państwa). Inna grupa zagrożeni wynika z... pajdokracji. W uczelni do władzy starają się dojść adiunkci, którzy nie potrafią zrobić habilitacji. To oni są najbardziej bojowi, starając się poszerzyć swoje kompetencje o sfery, będące domeną profesury. Dotyczy to na przykład pełnienia obowiązków kierowników naukowych zakładów. W pojęciu — pajdokracja, nie szczu się także rzadcy studentów. Nie oni winni decydować o programach kształcenia, chociaż ich głos musi być słyszany. Pamiętajmy, że źródłem niepowodzeń jest ignorancja.

— Z racji pełnienia kierowniczych funkcji w międzynarodowych stowarzyszeniach językoznawców (przypomnę, że jest pan na przykład prezesem Międzynarodowego Stowarzyszenia Językoznawstwa Historycznego i sekretarzem generalnym Federacji Języków No wożytnych) bywa pan profesor w zagranicznych uczelniach. W jakim kierunku zmierza proces demokratyzacji polskich uczelni.

— W maju wydawało się, że będziemy korzystać z wzorów francuskich i zachodniemieckich wypracowanych pod ko-

niec lat sześćdziesiątych. Nie byłoby to rozstrzygnięcia konstruktywne, bowiem tendencja było usuwanie wszystkiego, co stare, choćby dobre. Na szczęście nie poszliśmy tak daleko jak kraje zachodnie. Tam studenci po kilku latach przestali się interesować pracą swoich przedstawicieli w senatach. Słusznie więc uczynili Anglików — po prostu przeczekali okres największego wzburzenia. Amerykanie zdecydowali się na rozstrzygnięcia tymczasowe nie wpisując ich do żadnych dokumentów. W uczelniach zachodniemieckich i francuskich zaczęto stopniowo redukować przywileje studentów.

— Jak zatem wyobraża pan sobie model demokratycznej szkoły wyższej w Polsce?

— Mój ideał jest zawarty w projekcie ustawy o szkolnictwie wyższym opracowanym przez społeczną komisję kodyfikacyjną i złożonym w ministerstwie w czerwcu. Należałoby wszakże uwzględnić krytykę tego projektu dokonana na czerwcowym posiedzeniu Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Samorządność uczelni opierać się winna na wyborze władz uczelni przez senaty i rady wydziałów, a nie przez elektorat bo — przecież teraz Senat pochodzi z wyborów. Uczelnia winna być niezależna w zakresie kształtowania działalności naukowej i dydaktycznej. Minister powinien ustalać minimalne limity przyjeżdż, zaś uczelnia — maksymalne, mając lepsze od ministra rozeznanie potrzeb terenu na kadry. Młodym ludziom — studentom i asystentom należy zagwarantować prawo głosu wtedy, gdy się decydują ich sprawy, a nie gdy chodzi o awanse profesorskie lub politykę naukową. I jeszcze — możliwość wypowiedzania własnych sądów naukowych, bez ograniczeń. Nauka musi mówić niekiedy także rzeczy przykre, by odpowiedni ludzie mogli wyciągać właściwe wnioski.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
ZYGMUNT ROLA

Na podobny temat w numerze „Kultury” z dnia 27 sierpnia 1981 roku wypowiadał się profesor Jerzy Kmita z UAM.

Niektórzy chcą wiercić dziury w naftociąg „Przyjaźń” by sprawdzać... w którą stronę ropa płynie. Tym czasem w bilansach handlowych Polski z krajami socjalistycznymi powstają dziury wcale nie urojone, w postaci coraz większych niedoborów z naszej strony.

Obecna sytuacja polityczno-gospodarcza Polski wymaga od naszych partnerów handlowych albo wyrozumiałości i wiary, że jakoś sobie poradzimy i będziemy w końcu wypłacalni, albo ostrożności, aby „z Polakami więcej nie stracić”. Kraje socjalistyczne wyrażają coraz bardziej uzasadnione obawy, iż dalsze utrzymywanie przez Polskę tendencji do nadwyżki zakupów nad sprzedażą uczyni nas niewypłacalnymi dłużnikami. Tymczasem żaden z tych krajów nie czuje się na tyle zamożny, by bezinteresownie łożyć na pomoc dla Polski.

Jak by nie spojrzeć na wymianę handlową z krajami RWPG, ma ona w ostatnim okresie coraz wyraźniej charakter pomocy dla Polski. O ile nasz import z krajów socjalistycznych w tym roku ma mieć wartość 33 miliardów złotych dewizowych, to nasz eksport — tylko 26 mld. Do końca sierpnia 1981 saldo ujemne bilansu handlowego z tymi krajami wyniosło już 4,6 mld zł dew. z tego co najmniej 90 procent przypada na ZSRR.

Zwiększone dostawy towarów ze Związku Radzieckiego w minionych miesiącach świadczyły jednoznacznie o woli pomagania nam w przetrwaniu ciężkiego okresu. Nie będą tu wymienianymi szczegółowo ile dodatkowo, ponad pierwotnie ustalone i nawzajem zbilansowane wielkości, otrzymaliśmy z ZSRR benzyny, bawełny, traktorów czy lodówek. Sporo tych towarów dostaliśmy na warunkach bezprocentowej pożyczki. Uzyskaliśmy też z radzieckich banków kredyty w walutach wymienialnych na zakup na Zachodzie surowców

Ani przymus, ani sentyment

Przede wszystkim interes

niezbędnych dla naszej gospodarki.

Skoro jednak partner radziecki widzi, że nie ma żadnych oznak poprawy w naszej gospodarce, że Polska staje się „workiem bez dna”, a na dodatek w niektórych kręgach społeczeństwa pojawiły się akcenty wrogości wobec ZSRR, musi sobie zadać pytanie na temat celowości pomocy dla PRL. Staneliśmy wobec alternatywy: albo zrównoważymy w przyszłym roku wzajemne obroty handlowe z ZSRR i pozostajemy krajami socjalistycznymi i będziemy im więcej sprzedawać, albo one je z nami zrównoważą i będą nam dostarczać mniej produktów. Ta druga ewentualność oznaczałaby — w przypadku handlu z ZSRR — zmniejszenie dostaw ropy, gazu, rudy żelaza, bawełny czy celulozy prawie o połowę — w konsekwencji ruje gospodarki. Darujmy sobie szczegóły tej wizji. Natomiast bądźmy świadomi, że Związek Radziecki jest dziś dostawcą około 40 procent surowców importowanych przez Polskę, że za te surowce w ubiegłym roku zapłaciliśmy w ZSRR około 8,5 mld zł dew., natomiast gdybyśmy je chcieli kupić na cenach światowych musieliśmybyśmy zapłacić 19,5 mld zł dew.

Sceptykom podważającym opłacalność handlu ze Wschodem radzę spojrzeć na mapę i przekonać się, iż Związek Radziecki jest najbliższym źródłem zakupu surowców, a także największym rynkiem zbytu w Europie, i najatrakcyjniejszym z uwagi na wielkie ilości sprzedawanych tam produktów. Jest to rynek, o którym śnią kupcy całego świata, właśnie z uwagi na jego chłonność (i w pewnym stopniu tolerancyjność), a także ze względu na atrakcyjność

ofert handlu wymiennego z ZSRR. Nie ma chyba drugiego tak wielkiego i silnego gospodarczo kraju, który by się zgodził na tak nierównoważną strukturę wymiany: sprzedaje w większości nieprzetworzone surowce, kupuje wysoko przetworzone artykuły przemysłowe i rolne, w czasach gdy najdroższym składnikiem ceny towaru jest na Zachodzie robocizna. Taka struktura handlu wyraźnie uprzywilejowuje partnerów ZSRR, w tym i Polskę. Co my sprzedajemy do Związku Radzieckiego? 10 procent całej produkcji końcowej naszego kraju. Jest tam siarka, miedź, węgiel, koks i soda kalcyonowana. Ale w sumie nasze surowce sprzedawane do ZSRR stanowią mniej niż czwartą część wartości surowców stamtąd importowanych. Reszta naszego eksportu, to maszyny i urządzenia, statki, wagony, kosmetyki, farby i lakiery, odzież i obuwie, nieco żywności. Co do tego ostatniego składnika naszej oferty — artykułów żywnościowych i rolno-wieci 2 procent naszego eksportu do ZSRR, sa to w większości owoce i warzywa mrożone, kwiaty cięte, koncentraty spożywcze.

Czy wszystkie te towary moglibyśmy sprzedać na innych rynkach niż radziecki? I czy w zamian za uzyskane tam pieniądze moglibyśmy kupić tak, jak w ZSRR ilość surowców? Innymi słowy jeśli byśmy po wiodli się sprzedanie naszych wyrobów przemysłowych na Zachodzie, czy starczyłoby nam dolarów na zakup ropy u Arabów, rud u Szwedów i Brzylizczków, bawełny u Amerykanów, celulozy u Kanadyjczyków? Zważywszy konkurencję na tych rynkach w zby-

Dokończenie na str. 4
TOMASZ TALARCZYK

Katedra inaczej

Tak prezentuje się zabytkowa katedra gnieźnieńska widziana z placu Bohaterów Stalingradu — centralnego punktu miasta.

Fot. „Głos” — R. Króla

Odkrywkowa kopalnia węgla brunatnego to takby wielki krę. Niszczy pola, wydając za sobą zwałowiska zebranej żnaw węgla ziemi i olbrzymie doły po brunatnym paliwie. Dopóki dotyczy to odżytków, gleb słabych, a nie uszkodzenia dla ziemi są dla rolników atrakcyjne, dopóty wszystko biegnie jako tako. Co innego, gdy zapuszcza się na dobre gleby, a odszkodowania nie stanowią pełnego zadośćuczynienia dla gospodarzy. Wtedy rodzi się konflikt.

Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów” opodal Turka musi w najbliższych pięciu latach wchłonać około 180 hektarów gruntów rolnych leżących na pograniczu istniejących wyrobisk. To teren wsi Zimotki, Słomów Kościelny i Dąbrowa w gminie Przykona. Jest to zgodne z obowiązującą w górnictwie zasadą, że nie można pozostawiać w ziemi niewyrobzonego węgla jeśli jego zasoby spełniają określone warunki. A te właśnie spełniają. Rolnicy wiedzieli, co ich czeka już od dwudziestu lat. Ale teraz, gdy przyszło do realizacji planów, zgłaszają sprzeciw. Kopalnia, by wykazać czarno na białym słuszność swych zamierzeń za pomocą w Centralnym Ośrodku Badawczo-Projektowym „Polteor” we Wrocławiu opracowanie dotyczące następstw ewentualnego pozostawienia w

rolniczym użytkowaniu sporne go terenu.

Wylężenia udowadniają jak ujemne skutki dla kopalni miałyby pozostawienie rolników na ich ziemi. Po pierwsze — sporne pola leżą na tzw. linii frontu eksploatacyjnego kopalni. Ich wylężenie z eksploatacji skróciłoby front o tysiąc metrów. Oznaczałoby to zmniejszenie efektywności urabiania, wzrost pracochłonności eksploatacji. W sumie do roku 1985 wylężenie z eksploatacji górniczej terenu Zimotek zmniejszyłoby ilość zdjętego nadkładu o prawie 8 mln metrów sześciennych, a węgla o milion ton. Co gorsze, 400 000 ton z tej wielkości przypadłoby na rok następny — okres szczególnie trudny dla energetyki.

Pod Zimotkami zalega 8,6 mln ton węgla. Jest to już obszar odwodniony, a więc częściowo przygotowany do eksploatacji. Pozostawienie go oznacza straty dla gospodarki narodowej, obliczone rachunkiem cięgiomym (wartość węgla, wartość wyprodukowanej z niego energii itp.) na 163 mld zł. Wartość produkcji rolniczej w ciągu pięciolecia oraz koszty wykupu gospodarstw, a także inne konieczne wydatki stanowią drobną część tej wartości. Dodajmy, że — wedle wylężeń ekspertów — ominięcie Zimotek oznaczałoby skrócenie żywotności kopalni o pięć lat.

Ekspertyza sugeruje kolejne niebezpieczeństwo związane z ewentualnym uwzględnieniem żądań

rolników. Można ją streścić słowami: jeśli uwzględnimy sprzeciw, to tego samego żądać będą rolnicy z innych wsi, które także muszą być uwzględnione. W takim przypadku ilość węgla, która zostanie w ziemi wzrośnie do 13,5 mln ton, kopalniane zasoby węgla do eksploatacji zmniejszą z 89

Ziemia dla górników czy rolników?

Spór bez wygranych

do 47 mln ton, a jej życie skróci się o 13 lat.

Na łące, w pobliżu młockarni siedzimy z rolnikami Zimotek. Mówią tak: — Jak przyjdzie co do czego to nas będą musieli spychać z wyrobiska. Sami nie pójdziemy.

Oto ich argumenty.

Kopalnia twierdzi, że większość z nas gruntów jest piątej i gorszych klas. A w rzeczywistości to prawie wszystkie są III i IV klasy. O tym, że ma być tu kopalnia wiedzieliśmy rzeczywiście od dwudziestu lat. Tyle, że wtedy mówiło się o większym obszarze, a ich teren był akurat w środku. Więc się zgadzali. Trudno było walczyć o wyspę pośród górniczych wyrobisk. Teraz okazuje się, że ich grunty — akurat najlepsze w okolicy — leżą na granicy kopalnianych wyrobisk. Mylnie jest przypuszczenie, że jak kopalnia

ustąpi, to inne wsie ruszą o to samo. Tamci są rzeczywiście na piachach i czekają, by dostać odszkodowanie.

Droga. W ekspertyzie piszą: lokalna z Psar do Przykon. Dla nich lokalna. Dla rolników autostrada, bo innej nie ma. Kopalnia ma przeciąć ją kilkaset me-

trów za Urzędem Gminy. Po jednej stronie wykopu zostaną: szkoła, kościół, przychodnia zdrowia, GS, Bank Spółdzielczy, po drugiej — większość gminy — 11 wsi sołectkich.

Albo to. Ziemię chcą zabierać za parę tygodni, a dotychczas nikt ich o tym formalnie nie zawiadomił. Nie wiedzą ile dostaną za swoje gospodarstwa. Grunty poszły w cenę. Co teraz kupić, jeśli za pieniądze nie można kupić ziemi.

Kopalnia jest dla Zimotek utrapieniem od dawna. Od lat nie można tu budować, ani remontować. Latem budują szafasy i chowają świnie. Zimą nie ma gdzie.

Stanowisko rolników poparła Gminna Rada Narodowa. Pisali do premiera. Odpowiedział wicepremier Andrzej Jędrzyński, który odpowiada za górnictwo. A oni chcieli znać odpowiedź „po linii” rolniczej.

Co będzie w Zimotkach za parę tygodni? Jedno jest pewne, że nie będzie wygranych. Pozostawienie Zimotek, to ewidentna strata dla kopalni.

Problem, który wystąpił w Zimotkach jest ubocznym następstwem poprawienia ko-

zostawiona sama sobie osoba. Winne są także zbyt sztywne przepisy stosowane przy wywłaszczeniach, które utrudniają polubowne rozwiązywanie sprzecznych interesów, na przykład kopalni i rolników.

Te elementy stanowiły między innymi powód dla którego komisja produkcji rolnej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koninie po zapoznaniu się ze stanowiskiem i argumentami zarówno rolników z Zimotek jak i kopalni nie zajęła jednoznacznego stanowiska. Można powiedzieć, że ustalony przez nią wynik brzmiał: remis ze wskazaniem na rolników. Zdaniem radnych konieczne jest rozstrzygnięcie tego sporu między ministrami — górnictwa i energetyki oraz rolnictwa.

Bez dyskusji jest jedno. Górnictwo nie wykazało choćby minimum zrozumienia, że rozbudowa kopalni oznacza dla rolników żywiołą katastrofę. A przecież można było im już kilka lat wcześniej powiedzieć, że jesienią 1981 roku maszyny wjadą na ich pola. Można było wcześniej wypłacić odszkodowania, by mogli sobie poszukać nowych zagrod. A tak — jest jak jest.

Kto wie czy do Zimotek nie przyjedzie komisja z Warszawy: dla rozstrzygnięcia sporu. A wcześniej wystarczyłaby delegacja z pobliskiego Turka; z dyrekcji kopalni.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Wiele przedsiębiorstw nie czeka na „cud“

Zaradność nic nie kosztuje

(PAP) Trudna sytuacja zaopatrzeniowa w przemyśle i handlu zmusza kierownictwo zakładów i załogi do podejmowania przedsięwzięć umożliwiających utrzymanie toku produkcji. Informacje nadsyłane przez dziennikarzy PAP zawierają liczne przykłady takich inicjatyw, a nawet niecodziennych wręcz pomysłów, które ułatwiają załogom wyjście z impasu, zapewniają krajowi dostawy poszukiwanych wyrobów.

Na podkreślenie zasługuje bardzo dobra praca górników Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”, którzy do maksimum wykorzystując sprzyjającą pogodę, weszli z bardzo dobrymi wynikami w trudny okres jesienno-zimowy. Stworzyli to możliwości sprawnej produkcji energii elektrycznej w konińskich elektrowniach w najtrudniejszym dla energetyki okresie szczytowego poboru mocy. Do początku kalendarzowej jesieni górnicy „Konina” wydobyli o 20 proc. węgla brunatnego więcej niż przed rokiem. Pozwoliło to już zgromadzić 2,2 mln ton węgla gotowego do eksploatacji i 3,4 mln ton węgla odkrytego, który będzie stał nową podstawą dostaw paliwa dla elektrowni w okresie zimny. Przed rokiem kopalnia „Konin” dysponowała o pół miliona ton mniejszym zapasem węgla gotowego do eksploatacji.

Załogi 18 zakładów produkcyjnych woj. pilskiego zgłosiły do Urzędu Wojewódzkiego, że podejmą dodatkową pracę w wolne soboty. Dzięki tej inicjatywie wyprodukowanych zostanie m. in. 700 kuchenek gazowych, 460 m sześć. tarciec, dodatkowe partie mebli wartości 3,5 mln zł oraz przetworów warzywno-owocowych wartości prawie 2 mln zł.

Do załóg przemysłowych woj. zielonogórskiego, które mimo codziennych komplikacji materiałowych produkują nie zalamując beznadziejnie, należy załoga zakładów przemysłowych „Luwena” w Lubsku. Zadania I półroczu skorygowano w fabryce „w górę” o 5 mln zł, tj. do 405 mln zł. Dzięki temu produkcja tkanin była o 25 tys. m bież. większa. Jednym z głównych czynników pomysłowej realizacji zadań i nadziei na wykonanie planu całorocznego są dobrze sprawujący się na ogół kooperatorzy, — dostawcy przedzwy Torunia, Jeleniej Góry, Sosnowca, Częstochowy i innych ośrodków. Załoga „Luwena” szuka także innych dróg łagodzenia kryzysu. We wrześniu podjęto tu cerowanie tkanin nadsyłanych z czeskosłowackiej fabryki w Libercu, która będzie dostarczać do Lubsku około 10 tys. m tkanin miesięcznie. „Luwena” jest gotowa świadczyć usługi również w zakresie procesu tkackiego cerowania oraz wykańczania tkanin.

Trudna sytuacja zaopatrzeniowa zmusza kierownictwo zakładu kaflarskiego w Gryficach produkującego piec kaflowe dla woj. szczecińskiego i kilku województw sąsiednich do ogłoszenia sprzedaży wymiennej. Zakład ten, który nie produkuje już od końca lipca, na skutek braku węgla, ogłosił, że będzie dostarczać kaflę w zamian za opał. Dostarczając 8 ton odpowiedniego węgla kontrahent będzie otrzymywał w ciągu 14 dni — 18 kaflowych pieców. Jest to chyba jeden z nielicznych w kraju przypadków oficjalnego ogłoszenia sprzedaży wymiennej przez przedsiębiorstwo.

Puste półki w sklepach skł-

nili z kolei poznańskich handlowców do szukania sposobów poprawy zaopatrzenia. Podjęto decyzję o rozszerzeniu sieci komisów, które skupiają różne towary począwszy od zabawek aż do dużych przedmiotów zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Wyznaczone sklepy przyjmują w komis wózki dziecięce, telewizory, magnetofony, artykuły dekoracyjne, tkaniny. Ponadto utworzono punkty skupu artykułów pochodzących z zagranicy. Najczęściej klienci oddają do komisów artykuły kosmetyczno-drogerijne, głównie mydła i szampony, rajstopy, rzadziej konfekcję. WPHW pozwoliło również agentom na skup w swych placówkach najrozmaitszych artykułów używanych. W Poznaniu jest kilkanaście takich sklepów, w których można od ręki upłynnić niepotrzebne towary w cenie nie wyższej niż 90 proc. ceny pierwotnej.

Producenci i eksporter elektrycznych i gazowych urządzeń zapleca kuchennego gastronomii Krośnieńskie Zakłady Metalowe „Kromet” przeżywają dotkliwy deficyt materiałów, zwłaszcza importowanych blach nierdzewnych. Z tego powodu anulował swe zamówienie jeden z kontrahentów zagranicznych, który żądał realizacji kontraktu w oparciu wyłącznie o blachy szlachetne. Nie zawiodł natomiast najpoważniejszy klient — Związek Radziecki. Biorąc pod uwagę nasze kłopoty i trudności, radziecki klient zgodził się na odstąpienie od wysokiego standardu, akceptując dalszy import wyrobów produkowanych z blachy zwykłej pokrytej emalią, a w przypadku zlewozmywaków — blach ocynkowanych.

Za co kierowcy płacą mandaty?

(PAP) Jak wynika z danych milicyjnych, rocznie ponad 2,6 mln kierowców musi sięgać do portfela, aby zapłacić mandat za naruszenie reguł ruchu drogowego. Jakich? Przede wszystkim za przekraczanie dozwolonej prędkości jazdy, a następnie — za brak właściwego oświetlenia oraz nieprawidłowe wymijanie, omijanie i wyprzedzanie. W sumie, za te trzy grupy wykroczeń milicja ma nakładać ponad 40 proc. wszystkich mandatów.

W przypadku stwierdzenia poważniejszego naruszenia za sad ruchu drogowego, zamiast mandatu sporządza się wniosek

o ukaranie na kolegium dła wyroczeń. Dominującą tutaj grupę stanowią kierowcy jeżdżący po wypiciu alkoholu. Sporządza ok. 270 tys. sporządza rocznie wniosków, a ok. 160 tys. dotyczy właśnie tego wykroczenia. O wiele mniej notuje się wniosków o ukaranie z powodu wymuszania pierwszeństwa przejazdu, przekroczenia dozwolonej prędkości, nieprawidłowego manewrowania oraz braku bądź niewłaściwego oświetlenia pojazdu.

Mandaty i wnioski mają kolegia nie wyczerpują wszystkich środków, do jakich stosowania

uprawnieni są milicjanci w stosunku do osób naruszających zasady bezpieczeństwa na drogach. Często o wiele bardziej skuteczne jest zatrzymanie prawa jazdy, przede wszystkim za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym. Tylko w ubr. milicja zatrzymała ponad 65 tys. praw. Oprócz tego w przypadku kierowców uporczywie naruszających przepisy MO może wystąpić o ponowne przeprowadzenie stosownych egzaminów bądź cofnięcie prawa jazdy. W ubr. z tych uprawnień MO skorzystała w stosunku do blisko 17 tys. kierowców.

wspólnie czerpią z ogromnego rezerwu surowców z ZSRR i uzupełniają go własnymi zasobami, są powiązane komunikacyjnie i energetycznie. Mają wszelkie podstawy, by tworzyć nie tylko wspólnotę polityczną ale też ekonomiczną. Co do polityki i polityków, to należy do nich mieć pretensję, że frazesami i skłonnością do szukania ideologicznych uzasadnień zamazują rzeczywistą podstawę wzajemnych stosunków gospodarczych — interes każdej ze stron. To interes skłania nas do handlu ze Wschodem, a naszym tam partnerów do handlu z nami.

Jeśli jednak kraje socjalistyczne miałyby handel z nami traktować nierównoprawnie: oni nam towar, my im — obietnice spłaty w przyszłości, to trudno się dziwić, że nie wykażą w tym względzie entuzjazmu.

Jeśli nie chcemy dopuścić do zalamania gospodarki (a nie mamy realnych widoków na import surowców z innych niż ZSRR stron) musimy na równi ze swoimi szanować także interesy wschodniego partnera. Musimy dążyć do zrównoważenia z nim bilansu handlowego. Taki jest wymóg chwili.

TOMASZ TALARCZYK

SPORT-SPORT-SPORT

Awans Legii

Dokończenie ze str. 1

szego spotkania. Tak więc w drugim rundzie europejskich pucharów prawdopodobnie polskie piłkarstwo reprezentować będzie tylko Legia.

Warszawski zespół w pełni wykorzystał swoją szansę. Pierwszy pojedynek wojkowych ze zdobywcą pucharu Norwegii zakończył się remisem 2:2. Wczoraj legioniści wygrali wysoko 4:1 (2:1), co jednak nie jest rezultatem ich do bry gry, lecz raczej słabości rywala. Norwegowie zaprezentowali się jako zespół ambitny, lecz słabo jeszcze wyszkolony. Prowadzenie piłkarze Legii uzyskali już w 1 minucie ze strzału Barana, a podwyższył na 2:0 Adamczyk w 7 minucie. Wydawało się więc, że warszawianie rozgromią swoich rywali. Tak się jednak nie stało, gdyż polski zespół zadowolony chyba z prowadzenia zaczął grać słabiej i w 26 minucie stracił nawet bramkę. Po przerwie wyższość Legii nie podlegała jednak dyskusji.

Nie udało się odrobić strat z pierwszego meczu drużynie Szombierka. Pierwsza połowa tego spotkania toczyła się w słabym tempie. Goście zwalniali grę, a bytomianie nie potrafili energiczniej zaatakować. Nicco lepiej było po przerwie. W 54 minucie Ogaza strzelił silnie z rzutu wolnego, bramkarz Holendrów nie zdołał opłonić piłki, która przekroczyła linię bramkową i sędzia uznał gola. Po zdobyciu prowadzenia piłkarze Szombierka znajdowali się w ataku i mieli kilka dobrych pozycji do podwyższenia rezultatu, lecz nie zdołali ich wykorzystać. Na 3 minuty przed zakończeniem spotkania Feyenoord wyrównał ze strzału Bouvensa.

Krakowska Wisła rozpoczęła swój mecz obiecująco, zdobywając bramkę w 6 minucie z dalekiego strzału Kapki. Później było jednak coraz gorzej. Gospodarze nie strzelili dalszych bramek, a po przerwie grając wyjątkowo słabo stracili 3 gole i zeszli z boiska pokonani. (wit)

Hokej na trawie

Pocztowiec rozgromił Stellę

Mistrz Polski Pocztowiec w jedynym I-ligowym meczu hokeja na trawie w Poznaniu rozgromił gnieźnieńską Stellę. Końcowy wynik 8:3 (2:1) sugeruje jednostronny przebieg spotkania. Tymczasem Stella prowadziła 1:0, a później po wyraźnych błędach defensywy Pocztowca potrafiła z 1:8 wyrównać na 3:3. Na więcej już wczoraj gnieźnian nie było stać. Im dłużej mecz trwał, tym przewaga mistrza była wyraźniejsza i gol padał za golem. Ostatecznie 3 bramki dla Pocztowca strzelił Mielnicki, po dwie Knuś i Rachwałski oraz Matuszyński, a dla Stelli: H. Grotowski — 2 i R. Grotowski. Dzisiaj o godz. 16 Pocztowiec zmierzy się ze Startem Gniezno. (ad)

Turniej tenisowy w Gnieźnie

W Gnieźnie odbył się turniej tenisa stołowego rozegrany z okazji „Dnia Kolejarza”. Pierwsze miejsce i puchar zdobył tenisista Samu R. Kolasinski pokonując w decydującym pojedynku L. Hyżka 2:1. Trzecie miejsce zajął S. Hyżyk (obaj ze Stelli Gniezno). (leg)

Zabrakło kolarzy z pilskich klubów

Na szosach Pilskiego odbył się po rocznej przerwie V ogólnopolski wyścig kolarski juniorów „Szlakiem Zdobyców Wątu Pomorskiego”. Na starcie tej czterostopowej imprezy stanęło 42 zawodników z całego kraju oraz reprezentacja Schwernia (NRD). Zdziwienie budził fakt, że w tym gronie zabrakło kolarzy pilskich klubów.

Ton walce na poszczególnych etapach nadawali młodzie kolarze z Rometu Bydgoszcz, POM Strzelce Krajeńskie oraz Unii Leszno. Taką też była kolejność w punktacji drużynowej. Indywidualnie klasą dla siebie był M. Kucharz (Romet), który wygrał dwa etapy. Jazdę na czas wygrał jego kolega klubowy M. Lesniewski, a zwycięzca trzeciego etapu został utalentowany Z. Wrona z BKS Słęża Sobótka. Ostatecznie wyścig zakończył się zwycięstwem M. Kucharskiego, który wyprzedził J. Grochałę (POM Strzelce Krajeńskie) oraz Z. Wronę.

Finisz żużlowej ekstraklasy

Unia i Start faworytami

Zgodnie z oczekiwaniami, w zaległym spotkaniu ekstraklasy, zielonogórski Falubaz rozgromił Kolejarza Opole 64:25 i dzięki korzystniejszemu bilansowi małych punktów został liderem w ekstraklasie.

Po niedzielnym porażkach reprezentanci Wielkopolski walczyć będą o trzecią lokatę tegorocznych drużynowych mistrzostw Polski. W Toruniu Unia straciła punkty i swoje go czołowego zawodnika — Ryśarda Buśkiewicza. Po dwóch zwycięstwach Leszczynianin w VII wyścigu miał groźną kłaskę w Wojciechem Zabiałowiczem i hospitalizacja okazała się niezbędna. Sporo zastrzeżeń wśród zawodników i działaczy Unii, budziły podczas meczu w Toruniu decyzje arbitra W. Kowalskiego, który tolerował lotne starty reprezentantów Apatora.

W niedzielę mistrzowie Polski zmierzą się z maruderem tabeli — częstochowskim Włóknierzem. Do Leszna goście

przejeżdżają w najsłabszym składzie z brawurą jeźdźcą 40-latkim — Józefem Jarumłą i trenerem zespołu, byłym wielokrotnym reprezentantem Polski — Markiem Cieślakiem. W zespole Unii obok kontuzjowanego Buśkiewicza, zabraknie także lidera drużyny Romana Jankowskiego. Indywidualny mistrz Polski, zaangażowany jest w występy angielskiej ekstraklasy. Londyńskiemu zespołowi Hackney gdzie występuje trzech reprezentantów Polski, nie widnieją się w tegorocznych rozgrywkach i menadżer Len Silver nie wyraził zgody na występ Jankowskiego w spotkaniu z Włóknierzem.

Gnieźnieński Start na swoim torze walczyć będzie z toruńskim Apatorem i podobnie jak Unia, wystąpi w roli faworyta. Będą to ostatnie ligowe pojedynki reprezentantów Wielkopolski przed własną publicznością. Początek spotkań w Lesznie i Gnieźnie o godz. 15. (jp)

Znów chuligańskie wybryki kibiców

(PAP) Komenda Wojewódzka MO w Gdańsku prowadzi dochodzenie w sprawie chuligańskich wybryków, jakie zaszły ubiegłą niedzielą, w dniu meczu piłki nożnej Arka Gdynia — Pogoń Szczecin.

Awantury rozpoczęły się już w pociągu, którym przyjechała na mecz kilkudziesięcioposobowa grupa kibiców Pogoni. Na trasie kolejowej między Wejherowem, a Redą doszło do prawdziwej bójki „kibiców” obu drużyn. W jej trakcie z jadącego pociągu wyrzuc-

ny został 15-letni Mirosław N. uczeń szkoły zawodowej w Kościele. Doznał on licznych obrażeń ciała i umieszczony został w szpitalu.

W czasie samego meczu atmosfera na widowni była napięta, a w przerwie doszło do bójki między zwolennikami obu drużyn. Wobec agresywnej postawy kibiców Arki, którzy grozili pobiciem zwolenników Pogoni. Ci ostatni wyprowadzeni zostali ze stadionu przez funkcjonariuszy MO na dworzec kolejowy do Gdańska.

Przed wszystkim interes

Dokończenie ze str. 3

oie towarów przemysłowych średniej klasy (a takie w wielkości produkujemy), ostre wymagania odbiorców co do jakości i terminowości, ograniczona chłonność tych rynków — wiele wątpliwe jest, czy ułokowalibyśmy tam nasze produkty: wagony, statki, obra- biarki i odzież w takich ilościach, jak nam to zapewnia rynek radziecki. Wątpliwe też jest, czy wnegocjowalibyśmy korzystniejsze ceny. A już na pewno więcej musielibyśmy wydać dewiz na zakup surowców.

A poza tym nikt nie zabrania nam handlować z Zachodem, tyle że trudno tam Polsce coś korzystnie sprzedać.

Położenie Polski predestynuje ją do handlu ze Wschodem. Nie dlatego, że znajdujemy się w orbicie jego politycznych wpływów. Po prostu — z racji położenia geograficznego, struktury ekonomicznej i tradycji kontaktów gospodarczych. Przez myśl wielokrotnie chodził o Białą Legostok, górniczo-hutniczy Zagłębie Dąbrowskiego, metalowy Warszawa — wrosły w XIX wieku na zamówieniach

rosyjskich. Po II wojnie światowej w podobny sposób okrzepły dziesiątki branż w setkach polskich miast. Najwymowniej sy przykład — przemysł okretowy. Jest on, jaki jest, tylko dzięki długoletnim zamówieniom armatorów radzieckich i długim seriom poszczególnych typów statków.

Czy o handlu ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi krajami członkowskimi Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej nie można powiedzieć nic krytycznego? Owszem, są w nim słabości. RWPG nie wykształciła sprawnego systemu wzajemnych rozliczeń, nie doprowadziła do wymiennalności walut. Utrudniona jest cena rzeczywistych kosztów produkcji poszczególnych towarów. Nie rozwija się racjonalna kooperacja między przemysłami krajów RWPG i kuleje specjalizacja w ramach wspólnoty. W Polsce można znaleźć przykład zły wynegocjowanych przez handlowców kontraktów, niecelowych zakupów czy niekorzystnego eksportu. Ale to są sprawy incydentalne i nie obalają tezy, że handel i współpraca wzajemna krajów socjalistycznych przynosi globalnie wszystkim partnerom korzyści. Bo ich gospodarki uzupełniają się,

WYNIK TABELI WYNIK

Piłka nożna

KLASA OKRĘGOWA KALISZ — SIERADZ

Stal — Pogoń Syców	2:2
LZS Tarchały	
Victoria Szadek	3:3
Proсна — Wieluński KS	3:0
Warta — Pogoń Skalm.	2:1
Victoria Jarocin — Piast	
mecz nie odbył się	
Pogoń Zduńska Wola —	
Calisia	1:1
Budowlani — Ostrovia	1:2
1. Calisia	8 13: 3 16-6
2. Ostrovia	7 12: 2 21-7
3. Pogoń Zd. W.	8 11: 5 18-8
4. Budowlani	8 10: 6 14-6
5. Victoria Jarocin	7 10: 4 7-5
6. Wieluński KS	8 9: 7 22-10
7. Victoria Szadek	7 8: 6 17-15
8. Proсна	8 7: 9 13-11
9. Warta	7 6: 8 12-13
10. Stal	8 5: 11 16-21
11. Piast	7 5: 9 14-29
12. Pogoń Skalm.	8 5: 11 12-19
13. LZS Tarchały	8 4: 12 14-31
14. Pogoń Syców	7 1: 13 4-29

KONIN WŁOCŁAWEK

Tur — Budowlani Słupca	0:5
------------------------	-----

Orkan Strzałkowo — Witcovia	4:2
Orleta — Olimpia	5:3
Orkan Jaworowo — Włocławia	5:2
Budowlani Włocławek — Mien	0:0
Kujawiak — Górnik	1:0
Zdrój — Lech	5:1
1. Włocławia	7 12: 2 22-8
2. Kujawiak	7 12: 2 16-5
3. Zdrój	7 10: 4 20-10
4. Orkan Strzałk.	7 10: 4 20-19
5. Tur	7 7: 7 17-20
6. Orleta	7 7: 7 12-15
7. Mien	7 6: 8 13-10
8. Lech	7 6: 8 16-16
9. Witcovia	7 6: 8 11-18
10. Olimpia	7 5: 9 15-17
11. Budowlani Słup.	7 5: 9 15-21
12. Orkan Jaworowo	7 5: 9 15-22
13. Budowlani Włoc.	7 4: 10 5-11
14. Górnik	7 3-11 10-15

LESZNO — ZIELONA GÓRA

Obra — Szprotavia	0:0
Fadom — Cynkomet	0:2
Ravia — Kania	2:4
Piast — Budowlani	2:1
Pogoń Góra — Promień	1:0
Czarni — Polmo	5:1
Zjednoczeni — Pogoń Świeb.	3:0

PILSKA KLASA OKRĘGOWA

Firtuna — Notec Czarnków	2:1
LZS Krajna — Tarnowia	2:2
Notec Szamocin — Lech	8:1
Unia — Nielba	4:0
Lubuszanie — Korona	5:2
Sparta — Wełna	1:1
1. Lubuszanie	6 14: 1 20-10
2. Wełna	6 10: 2 20-7
3. Unia	6 7: 5 13-8
4. Tarnowia	6 7: 5 12-14
5. Fortuna	6 6: 6 19-14
6. Korona	6 6: 6 18-18
7. Lech	6 5: 7 12-15
8. Sparta	6 5: 7 8-11
9. Nielba	6 4: 8 11-14
10. Notec Czarnków	6 4: 8 6-10
11. Notec Szamocin	6 4: 8 9-14
12. LZS Krajna	6 2: 9 10-23

Praca
Lakiernik samochodowy
go oraz ucznia przyjmie.
Lakiernia: Rokietnica,
Poznań 5. 40893g

Tokarz potrzebny, stała
zawodowa. Zakład Pol-
na 5. 40830g

Krawcowa przyjmie
spodnie, warsztat dzielnicy
Ogrody. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1, dla 40356g.

Panienci do pracy w og-
rodnictwie przyjmie. Nor-
wida 17 m. 110. 40842g

Starszego pana do prac
przedomowych przyjmie.
Nowina 27. 40357g

Nauka
Korepetycje z angielskiego.
Tomlak, Os. Piastow-
skie 7 m. 34. 40610g

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna.
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2A, parter. 40390g

Kupno
Struśki zagraniczny, tel.
746-89. 36551g

Motorower „Jawa-Sport”
kupię. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 36636g.

Pracownicy poszukiwani
WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASO-
WE Poznań, ul. Grunwaldzka 19 — zatrudni:

— PORTIERA.
— KOREKTORKE.
— GOŃCA.

O osoby zainteresowane proszone są o zgłosze-
nie w Dziale Służb Pracowniczych, p. 16. 56-B

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WO-
DOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Poznaniu —

uprzejmie zawiadamia, że w związku z ko-
niecznymi pracami konserwacyjnymi na urzą-
dzeniach uzdatniania wody — dnia 3. X 1981 r.
od godz. 22 do dnia 4. X 1981 r. godz. 12 —

NASTĄPI ZNACZNE
OBNIŻENIE CIŚNIENIA WODY
W SIECI WODOCIĄGOWEJ.

Mieszkańców dzielnic peryferyjnych i wyżej
położonych oraz zakłady przemysłowe prosimy
o zabezpieczenie sobie odpowiednich zapasów
wody. 2713-K1

**Kupię stary radioobior-
nik krystalikowy, albo
aparat lampowy, bezgło-
sny (lampy i cewki
na zewnątrz). Oferty
„Pra-”, Skryta 1, dla
40517g.**

**Kupię znaczki chińskie,
kolonij angielskich: czy-
ste, kasowane, FDC. Tel.
22-56-19 Warszawa. 2917-K2**

**Kupię terabonę, względ-
nie zatrudnię fachowca
z teraboną. Tel. 807-82
lub 130-716. 40762g**

**Kupię silnik od ciągnika
C 40-11 lub C 360. Wła-
dność: I. Szykowski,
62-200 Gniezno, ul. Roose-
velta 166. 817p**

**Kupię telewizor koloro-
wy, zamrażarkę, bony
PeKaO, cement, kamień
polny. Opalenica, tel. 490.
36428g**

**Tylko skup różnych sta-
roci, meble, obraz, zegar,
pocztówki, monety srebr-
ne, medale, srebrne sztuc-
ce, łyżeczki, widelce, łyż-
ki stare fasony monogram-
mem lub datą 1800, pa-
piernice, różne naczynia
data 1800. Umieścić-
go 7A m. 30 (Wilda). 37372g**

**Kupię minie słowiańską
w każdej ilości. Oferty
„Pra-”, Skryta 1, dla
40729g.**

**Nową prasownicę, wi-
rowkę, zamrażarkę ku-
pię. Tel. 33-39-79 po godz.
18. 36461g**

**Maszynę do szycia wielo-
czynnościową, wolnostoją-
cą kupię. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 36473g.**

**Overlock Peissla, Texima
kupię. Oferty „Pra-”,
Skryta 1 dla 36494g.**

**Kupię organy Vermona.
Oferty „Pra-”, Skryta 1
dla 36543g.**

**Kupię drzwi tylne pra-
we oraz pas przedni,
sprężyny i amortyzatory
do Fiata 132 GLS. Tel.
607-82, 130-716. 40761g**

**Przyjęcie campingową no-
wą względnie stan ideal-
ny. Oferty „Pra-”, Skry-
ta 1 dla 36566g.**

**Organy B2 oraz Vermo-
na typ ET 1-2 z pedałem
kupię. Oferty „Pra-”,
Skryta 1 dla 36635g.**

**Stół na 10 — 12 osób, nis-
ki, kredens, bufet stoło-
wy kupię, również spoza
Poznania. Tel. Poznań
723-28 wieczorem. 36714g**

**Heblarkę grubościówkę
kupię. Oferty „Pra-”,
Skryta 1 dla 36749g.**

**Kupię talerzówkę. Oferty
„Pra-”, Skryta 1 dla
36778g.**

**Kupię pianino w dobrym
stanie. Poznań, Osiedle
Kraju Rad 13 m. 28, Ry-
szard Nawroński. 36787g**

**Kupię w grudniu zamra-
żarkę 200 l, w rozlicze-
niu tucznik. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 36801g.**

**Kwas glutaminowy w ta-
bletkach kupię. Wł. Pro-
nobil, Poznań, Gw. Lu-
dow. 11 m. 4. 36833g**

**Kupię urządzenie lub te-
chnologię do produkcji
haczyków i kotwie węd-
karskich. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 36838g.**

**Kupię bony PeKaO. Tel.
67-33-93. 36160g**

**Obraz z motywem my-
śliwskim. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1, dla 36303g.**

**Kupię stary radioobior-
nik krystalikowy, albo
aparat lampowy, bezgło-
sny (lampy i cewki
na zewnątrz). Oferty
„Pra-”, Skryta 1, dla
40517g.**

**Kupię znaczki chińskie,
kolonij angielskich: czy-
ste, kasowane, FDC. Tel.
22-56-19 Warszawa. 2917-K2**

**Kupię terabonę, względ-
nie zatrudnię fachowca
z teraboną. Tel. 807-82
lub 130-716. 40762g**

**Kupię silnik od ciągnika
C 40-11 lub C 360. Wła-
dność: I. Szykowski,
62-200 Gniezno, ul. Roose-
velta 166. 817p**

**Kupię telewizor koloro-
wy, zamrażarkę, bony
PeKaO, cement, kamień
polny. Opalenica, tel. 490.
36428g**

**Tylko skup różnych sta-
roci, meble, obraz, zegar,
pocztówki, monety srebr-
ne, medale, srebrne sztuc-
ce, łyżeczki, widelce, łyż-
ki stare fasony monogram-
mem lub datą 1800, pa-
piernice, różne naczynia
data 1800. Umieścić-
go 7A m. 30 (Wilda). 37372g**

**Kupię minie słowiańską
w każdej ilości. Oferty
„Pra-”, Skryta 1, dla
40729g.**

**Nową prasownicę, wi-
rowkę, zamrażarkę ku-
pię. Tel. 33-39-79 po godz.
18. 36461g**

**Maszynę do szycia wielo-
czynnościową, wolnostoją-
cą kupię. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 36473g.**

**Overlock Peissla, Texima
kupię. Oferty „Pra-”,
Skryta 1 dla 36494g.**

**Kupię organy Vermona.
Oferty „Pra-”, Skryta 1
dla 36543g.**

**Kupię drzwi tylne pra-
we oraz pas przedni,
sprężyny i amortyzatory
do Fiata 132 GLS. Tel.
607-82, 130-716. 40761g**

**Przyjęcie campingową no-
wą względnie stan ideal-
ny. Oferty „Pra-”, Skry-
ta 1 dla 36566g.**

**Organy B2 oraz Vermo-
na typ ET 1-2 z pedałem
kupię. Oferty „Pra-”,
Skryta 1 dla 36635g.**

**Stół na 10 — 12 osób, nis-
ki, kredens, bufet stoło-
wy kupię, również spoza
Poznania. Tel. Poznań
723-28 wieczorem. 36714g**

**Heblarkę grubościówkę
kupię. Oferty „Pra-”,
Skryta 1 dla 36749g.**

**Kupię talerzówkę. Oferty
„Pra-”, Skryta 1 dla
36778g.**

**Kupię pianino w dobrym
stanie. Poznań, Osiedle
Kraju Rad 13 m. 28, Ry-
szard Nawroński. 36787g**

**Kupię w grudniu zamra-
żarkę 200 l, w rozlicze-
niu tucznik. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 36801g.**

**Kwas glutaminowy w ta-
bletkach kupię. Wł. Pro-
nobil, Poznań, Gw. Lu-
dow. 11 m. 4. 36833g**

**Kupię urządzenie lub te-
chnologię do produkcji
haczyków i kotwie węd-
karskich. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 36838g.**

**Kupię bony PeKaO. Tel.
67-33-93. 36160g**

**Obraz z motywem my-
śliwskim. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1, dla 36303g.**

**Kupię stary radioobior-
nik krystalikowy, albo
aparat lampowy, bezgło-
sny (lampy i cewki
na zewnątrz). Oferty
„Pra-”, Skryta 1, dla
40517g.**

**Kupię znaczki chińskie,
kolonij angielskich: czy-
ste, kasowane, FDC. Tel.
22-56-19 Warszawa. 2917-K2**

**Kupię terabonę, względ-
nie zatrudnię fachowca
z teraboną. Tel. 807-82
lub 130-716. 40762g**

**Kupię silnik od ciągnika
C 40-11 lub C 360. Wła-
dność: I. Szykowski,
62-200 Gniezno, ul. Roose-
velta 166. 817p**

**Kupię telewizor koloro-
wy, zamrażarkę, bony
PeKaO, cement, kamień
polny. Opalenica, tel. 490.
36428g**

**Tylko skup różnych sta-
roci, meble, obraz, zegar,
pocztówki, monety srebr-
ne, medale, srebrne sztuc-
ce, łyżeczki, widelce, łyż-
ki stare fasony monogram-
mem lub datą 1800, pa-
piernice, różne naczynia
data 1800. Umieścić-
go 7A m. 30 (Wilda). 37372g**

**Kupię minie słowiańską
w każdej ilości. Oferty
„Pra-”, Skryta 1, dla
40729g.**

**Nową prasownicę, wi-
rowkę, zamrażarkę ku-
pię. Tel. 33-39-79 po godz.
18. 36461g**

**Maszynę do szycia wielo-
czynnościową, wolnostoją-
cą kupię. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 36473g.**

**Overlock Peissla, Texima
kupię. Oferty „Pra-”,
Skryta 1 dla 36494g.**

**Kupię organy Vermona.
Oferty „Pra-”, Skryta 1
dla 36543g.**

**Kupię drzwi tylne pra-
we oraz pas przedni,
sprężyny i amortyzatory
do Fiata 132 GLS. Tel.
607-82, 130-716. 40761g**

**Przyjęcie campingową no-
wą względnie stan ideal-
ny. Oferty „Pra-”, Skry-
ta 1 dla 36566g.**

**Organy B2 oraz Vermo-
na typ ET 1-2 z pedałem
kupię. Oferty „Pra-”,
Skryta 1 dla 36635g.**

**Stół na 10 — 12 osób, nis-
ki, kredens, bufet stoło-
wy kupię, również spoza
Poznania. Tel. Poznań
723-28 wieczorem. 36714g**

**Heblarkę grubościówkę
kupię. Oferty „Pra-”,
Skryta 1 dla 36749g.**

**Kupię talerzówkę. Oferty
„Pra-”, Skryta 1 dla
36778g.**

**Kupię pianino w dobrym
stanie. Poznań, Osiedle
Kraju Rad 13 m. 28, Ry-
szard Nawroński. 36787g**

**Kupię w grudniu zamra-
żarkę 200 l, w rozlicze-
niu tucznik. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 36801g.**

**Kwas glutaminowy w ta-
bletkach kupię. Wł. Pro-
nobil, Poznań, Gw. Lu-
dow. 11 m. 4. 36833g**

**Kupię urządzenie lub te-
chnologię do produkcji
haczyków i kotwie węd-
karskich. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 36838g.**

**Kupię bony PeKaO. Tel.
67-33-93. 36160g**

**Obraz z motywem my-
śliwskim. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1, dla 36303g.**

**Kupię stary radioobior-
nik krystalikowy, albo
aparat lampowy, bezgło-
sny (lampy i cewki
na zewnątrz). Oferty
„Pra-”, Skryta 1, dla
40517g.**

**Kupię znaczki chińskie,
kolonij angielskich: czy-
ste, kasowane, FDC. Tel.
22-56-19 Warszawa. 2917-K2**

**Kupię terabonę, względ-
nie zatrudnię fachowca
z teraboną. Tel. 807-82
lub 130-716. 40762g**

**Kupię silnik od ciągnika
C 40-11 lub C 360. Wła-
dność: I. Szykowski,
62-200 Gniezno, ul. Roose-
velta 166. 817p**

**Kupię telewizor koloro-
wy, zamrażarkę, bony
PeKaO, cement, kamień
polny. Opalenica, tel. 490.
36428g**

**Tylko skup różnych sta-
roci, meble, obraz, zegar,
pocztówki, monety srebr-
ne, medale, srebrne sztuc-
ce, łyżeczki, widelce, łyż-
ki stare fasony monogram-
mem lub datą 1800, pa-
piernice, różne naczynia
data 1800. Umieścić-
go 7A m. 30 (Wilda). 37372g**

**Kupię minie słowiańską
w każdej ilości. Oferty
„Pra-”, Skryta 1, dla
40729g.**

**Nową prasownicę, wi-
rowkę, zamrażarkę ku-
pię. Tel. 33-39-79 po godz.
18. 36461g**

**Maszynę do szycia wielo-
czynnościową, wolnostoją-
cą kupię. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 36473g.**

**Overlock Peissla, Texima
kupię. Oferty „Pra-”,
Skryta 1 dla 36494g.**

**Kupię organy Vermona.
Oferty „Pra-”, Skryta 1
dla 36543g.**

**Kupię drzwi tylne pra-
we oraz pas przedni,
sprężyny i amortyzatory
do Fiata 132 GLS. Tel.
607-82, 130-716. 40761g**

**Przyjęcie campingową no-
wą względnie stan ideal-
ny. Oferty „Pra-”, Skry-
ta 1 dla 36566g.**

**Organy B2 oraz Vermo-
na typ ET 1-2 z pedałem
kupię. Oferty „Pra-”,
Skryta 1 dla 36635g.**

**Stół na 10 — 12 osób, nis-
ki, kredens, bufet stoło-
wy kupię, również spoza
Poznania. Tel. Poznań
723-28 wieczorem. 36714g**

**Heblarkę grubościówkę
kupię. Oferty „Pra-”,
Skryta 1 dla 36749g.**

**Kupię talerzówkę. Oferty
„Pra-”, Skryta 1 dla
36778g.**

**Kupię pianino w dobrym
stanie. Poznań, Osiedle
Kraju Rad 13 m. 28, Ry-
szard Nawroński. 36787g**

**Kupię w grudniu zamra-
żarkę 200 l, w rozlicze-
niu tucznik. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 36801g.**

**Kwas glutaminowy w ta-
bletkach kupię. Wł. Pro-
nobil, Poznań, Gw. Lu-
dow. 11 m. 4. 36833g**

**Kupię urządzenie lub te-
chnologię do produkcji
haczyków i kotwie węd-
karskich. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 36838g.**

**Kupię bony PeKaO. Tel.
67-33-93. 36160g**

**Obraz z motywem my-
śliwskim. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1, dla 36303g.**

**Kupię stary radioobior-
nik krystalikowy, albo
aparat lampowy, bezgło-
sny (lampy i cewki
na zewnątrz). Oferty
„Pra-”, Skryta 1, dla
40517g.**

**Kupię znaczki chińskie,
kolonij angielskich: czy-
ste, kasowane, FDC. Tel.
22-56-19 Warszawa. 2917-K2**

**Kupię terabonę, względ-
nie zatrudnię fachowca
z teraboną. Tel. 807-82
lub 130-716. 40762g**

**Kupię silnik od ciągnika
C 40-11 lub C 360. Wła-
dność: I. Szykowski,
62-200 Gniezno, ul. Roose-
velta 166. 817p**

**Kupię telewizor koloro-
wy, zamrażarkę, bony
PeKaO, cement, kamień
polny. Opalenica, tel. 490.
36428g**

**Tylko skup różnych sta-
roci, meble, obraz, zegar,
pocztówki, monety srebr-
ne, medale, srebrne sztuc-
ce, łyżeczki, widelce, łyż-
ki stare fasony monogram-
mem lub datą 1800, pa-
piernice, różne naczynia
data 1800. Umieścić-
go 7A m. 30 (Wilda). 37372g**

**Kupię minie słowiańską
w każdej ilości. Oferty
„Pra-”, Skryta 1, dla
40729g.**

**Nową prasownicę, wi-
rowkę, zamrażarkę ku-
pię. Tel. 33-39-79 po godz.
18. 36461g**

**Maszynę do szycia wielo-
czynnościową, wolnostoją-
cą kupię. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 36473g.**

**Overlock Peissla, Texima
kupię. Oferty „Pra-”,
Skryta 1 dla 36494g.**

**Kupię organy Vermona.
Oferty „Pra-”, Skryta 1
dla 36543g.**

**Kupię drzwi tylne pra-
we oraz pas przedni,
sprężyny i amortyzatory
do Fiata 132 GLS. Tel.
607-82, 130-716. 40761g**

**Przyjęcie campingową no-
wą względnie stan ideal-
ny. Oferty „Pra-”, Skry-
ta 1 dla 36566g.**

**Organy B2 oraz Vermo-
na typ ET 1-2 z pedałem
kupię. Oferty „Pra-”,
Skryta 1 dla 36635g.**

**Stół na 10 — 12 osób, nis-
ki, kredens, bufet stoło-
wy kupię, również spoza
Poznania. Tel. Poznań
723-28 wieczorem. 36714g**

**Heblarkę grubościówkę
kupię. Oferty „Pra-”,
Skryta 1 dla 36749g.**

**Kupię talerzówkę. Oferty
„Pra-”, Skryta 1 dla
36778g.**

**Kupię pianino w dobrym
stanie. Poznań, Osiedle
Kraju Rad 13 m. 28, Ry-
szard Nawroński. 36787g**

**Kupię w grudniu zamra-
żarkę 200 l, w rozlicze-
niu tucznik. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 36801g.**

**Kwas glutaminowy w ta-
bletkach kupię. Wł. Pro-
nobil, Poznań, Gw. Lu-
dow. 11 m. 4. 36833g**

**Kupię urządzenie lub te-
chnologię do produkcji
haczyków i kotwie węd-
karskich. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 36838g.**

**Kupię bony PeKaO. Tel.
67-33-93. 36160g**

**Obraz z motywem my-
śliwskim. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1, dla 36303g.**

**Kupię stary radioobior-
nik krystalikowy, albo
aparat lampowy, bezgło-
sny (lampy i cewki
na zewnątrz). Oferty
„Pra-”, Skryta 1, dla
40517g.**

**Kupię znaczki chińskie,
kolonij angielskich: czy-
ste, kasowane, FDC. Tel.
22-56-19 Warszawa. 2917-K2**

**Kupię terabonę, względ-
nie zatrudnię fachowca
z teraboną. Tel. 807-82
lub 130-716. 40762g**

**Kupię silnik od ciągnika
C 40-11 lub C 360. Wła-
dność: I. Szykowski,
62-200 Gniezno, ul. Roose-
velta 166. 817p**

**Kupię telewizor koloro-
wy, zamrażarkę, bony
PeKaO, cement, kamień
polny. Opalenica, tel. 490.
36428g**

**Tylko skup różnych sta-
roci, meble, obraz, zegar,
pocztówki, monety srebr-
ne, medale, srebrne sztuc-
ce, łyżeczki, widelce, łyż-
ki stare fasony monogram-
mem lub datą 1800, pa-
piernice, różne naczynia
data 1800. Umieścić-
go 7A m. 30 (Wilda). 37372g**

**Kupię minie słowiańską
w każdej ilości. Oferty
„Pra-”, Skryta 1, dla
40729g.**

